

**Jan Miazek, Zbigniew Wit,  
Bogusław Nadolski**

---

**Biuletyn liturgiczny**

---

Collectanea Theologica 56/2, 65-76

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## BIULETYN LITURGICZNY

**Zawartość:** 1. Liturgia i świadomość religijna. — 2. Zmiany w księgach liturgicznych. — 3. Nowe *Caeremoniale episcoporum* \*.

### I. LITURGIA I ŚWIADOMOŚĆ RELIGIJNA

Liturgia i świadomość religijna — tak sformułowany temat sam wskazuje na powiązanie istniejące między liturgią a świadomością religijną wspólnoty przeżywającej liturgię i poszczególnych wierzących. W naszym rozważaniu chcemy zatem ukazać wzajemne związki między liturgią Kościoła a świadomością religijną wierzących. Po uwagach wstępnych wyjaśnimy dlaczego liturgia wymaga świadomości religijnej i wymaganą świadomość bliżej określimy. Następnie postaramy się ukazać jak liturgia kształtuje świadomość religijną oraz jak oczyszcza ją z pewnych niewłaściwości. W końcowej części spojrzymy na zmiany w religijnej świadomości współczesnego człowieka i na odnowioną liturgię rzymską.

#### Wprowadzenie

Kościół w liturgii uobecnia zbawienie dokonane przez Chrystusa i czyni je dostępnym dla ludzi wszystkich czasów. W liturgii Bóg wychodzi ku człowiekowi, darzy go zbawieniem, uświęca człowieka, a uświęcony człowiek oddaje Bogu prawdziwy kult. W liturgii dochodzi do wyjątkowego spotkania Boga i człowieka przeżywanego poprzez znaki widzialne w Kościele. Wierzący w Chrystusa wchodzi w liturgii w żywy kontakt ze swoim Zbawicielem. Jest więc liturgia przeżywaniem wiary w Boga. Dla Kościoła liturgia jest szczytem, do którego zmierza cała jego działalność.

Świadomość religijna jest to świadomość, jaką człowiek wierzący posiada o Bogu poznanym przez wiarę oraz o wiecznym życiu, do którego zmierza. Wiara jest darem otrzymanym od Boga, pozwala człowiekowi osiągnąć Boga, nawiązać z Bogiem kontakt i trwać w odniesieniu do Boga. Dar wiary otrzymuje konkretny człowiek, odpowiada na Boże wezwanie i wzrasta w wierze. Z biegiem czasu dochodzi do rozumienia Boga, ale to rozumienie jest uwarunkowane przez wiele czynników. Duże znaczenie ma przy tym ogólny duchowy rozwój człowieka i społeczności, w której żyje.

Świadomość religijna jednostki i świadomość religijna wspólnoty wzajemnie oddziałują na siebie. Świadomość religijna wspólnoty zwykle decyduje o świadomości religijnej jednostki, ale im większa jest świadomość religijna poszczególnych wiernych, tym wspólnota świadomiej przeżywa swoją wiarę.

Stan świadomości religijnej tak wspólnoty, jak i jednostki zależy od wielu czynników, ale głównie od pracy ewangelizacyjnej Kościoła tak w przeszłości, jak i obecnej. Z podziwem patrzymy na świadomość religijną chrześcijan pierwszych wieków. Była ona wynikiem gruntownego przygotowania katechumena do przyjęcia chrztu i prowadzenia życia chrześcijańskiego. Z biegiem

\* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Bogusław Nadolski TChr., Warszawa-Poznań.

czasu obniżył się stan religijnej świadomości chrześcijan, bowiem w zmienionych warunkach — chrzest dzieci i masowe nawrócenia — Kościół nie wypracował metody ewangelizacji obejmującej dorosłych. Nie dostrzegano skutków tego, jak długo społeczeństwo było w całości chrześcijańskie. W czasach najnowszych nauczanie religii wplecione w system szkolny nie dało oczekiwanych rezultatów i dziś, w społeczeństwie zsekularyzowanym, bardzo jasno dostrzegamy braki w rozwoju świadomości religijnej. Podejmowane nowe działania Kościoła w dziedzinie ewangelizacji wymaga czasu, aby mogło przynieść dostrzegalne zmiany.

### Liturgia wymaga świadomości religijnej

Liturgia wymaga pewnego stopnia świadomości religijnej, bowiem bez tego minimum nie zostanie odczytana jej wewnętrzna treść i jej zewnętrzny wyraz. Nie zostaną odczytane znaki i słowa, w których wyraża się liturgia. Liturgia nie ma przecież magicznej mocy działania. Człowiek musi w niej uczestniczyć świadomie i otwierać się na jej bogactwo. Liturgia jest tym lepiej i tym głębiej przeżywana, im głębsza jest świadomość religijna jej uczestników. Potwierdzeniem tego staje się liturgia pierwszych wieków. Była ona prosta w swym wyrazie zewnętrznym, ale przemawiała do uczestników, bowiem odpowiadało jej głębokie rozumienie wiary. Udział w liturgii wymagał duchowego przygotowania, dlatego katechumenów nie dopuszczano do udziału w liturgii. W późniejszym okresie opuszczali świątynię po liturgii słowa, nie mogli pozostawać na Eucharystii.

Głęboka świadomość religijna pierwszych wieków zadecydowała o kształcie liturgii chrześcijańskiej. Wtedy to nastąpiło uformowanie się liturgii tak pod względem obrzędów, jak i towarzyszących im modlitw. Późniejsze wieki przejmowały dziedzictwo pierwotnego Kościoła, a wszelka reforma liturgiczna polegała na powrocie do tego pierwotnego stanu.

Malejąca świadomość religijna wywarła wpływ na liturgię. Liturgia została rozbudowana pod względem obrzędowym i przyjęła ściśle określone formy. Stała się świętym rytym, który należy odprawić i w którym należy uczestniczyć. Jest niezrozumiała dla uczestników. Dla wielu stała się liturgia przeżyciem uczuciowym niosącym duchowe uspokojenie. Rozumienie wiary przez tych chrześcijan jest za małe dla odczytania tajemnicy zawartej w liturgii.

Lud, odpowiednio do swej świadomości religijnej, wytworzył swoje formy zwracania się do Boga. Powstały nabożeństwa, które miały ułatwiać przeżywanie liturgii i były często odprawiane podczas samej liturgii. Na długie wieki nabożeństwa stały się powszechnym wyrazem religijnego życia ludu.

Jak ściśle liturgia związana jest ze świadomością religijną, najlepiej świadczy fakt, że powrót do liturgii rozpoczął się w Kościele katolickim od przemian w teologicznym myśleniu, najpierw małych grup, a później szerszych kręgów.

### Świadomość religijna wymagana przez liturgię

Liturgia, chociaż zawiera bogatą treść teologiczną, jest przeżywaniem wiary przez wspólnotę i przez wierzącego człowieka. Świadomość religijna wymagana przez liturgię nie może przeto sprowadzać się jedynie do czysto intelektualnej znajomości prawd wiary. Sama znajomość prawd wiary nie wystarcza. Istnieje przecież pewna ilość wierzących, którzy znają dobrze treść wiary, ale w liturgii nie uczestniczą, a nawet nie odczuwają potrzeby udziału w liturgii. Liturgia wymaga świadomości religijnej, w której poznane treści wiary kształtują w człowieku odniesienie do Boga żywego. Człowiek staje się świadomym tego kim jest Bóg i zwraca się ku poznanemu Bogu. Wydaje się, że w tak pojmowanej świadomości religijnej muszą, w pewnym przynajmniej stopniu, znaleźć się takie oto treści.

W liturgii dokonuje się wyjątkowe spotkanie Boga i człowieka, może więc liturgię należy przeżyć człowiek, który odkrył obecność Boga, przeżył Jego tajemnicę i z Bogiem związał swoje życie. Zrozumiał, że Bóg w Chrystusie wychodzi ku niemu ze swoim zbawieniem. Przychodzi teraz na liturgię, bo skierował już swoje życie ku Bogu.

Liturgia uobecnia Chrystusowe zbawienie i dlatego bierze w niej udział ten, kto odczuwa potrzebę zbawienia pochodzącego od Boga. Jedynie ten, kto poznał własną słabość, swoją niewystarczalność i grzeszność, przychodzi do Pana obecnego w liturgii. Kto zaś wystarcza sobie i zatracił poczucie grzechu, nie potrzebuje oczyszczenia i uświęcenia, ten nie uczestniczy w liturgii. Nie jest zdolny do przyjmowania daru pochodzącego od Boga. Postawę taką wyraża proste pytanie: co mi da chodzenie do kościoła?

Liturgia jest dziełem Kościoła i zawsze sprawowana jest we wspólnocie. Wspólnotowe sprawowanie liturgii opiera się jednak na świadomym w niej udziale każdego z wiernych. Udział w liturgii wymaga osobistego i rozwiniętego życia religijnego. Człowiek winien być świadomy, iż został wezwany przez Boga i ma teraz odpowiadać na Boże wezwanie. Jednostka nie jest więc przesłonięta przez wspólnotę: we wspólnocie idzie własną i niepowtarzalną drogą ku Bogu. Świadomość tego powinna być żywa u każdego z wierzących. Liturgia wymaga świadomego wędrowania ku Bogu ucznia Chrystusowego.

Liturgia wprowadza nas w świat Boży, ale przez to nie zostaje zamknięta na problemy codziennego życia ludzkiego. Wchodzi w życie wierzącego, aby nadać mu nowy wymiar. Człowiek wierzący musi być świadomy tego związku liturgii i życia. Owocnie uczestniczy w liturgii ten, kto całe życie przeżywa dla Boga. Z liturgii czerpie też siłę do prawdziwie chrześcijańskiego życia.

Taką świadomość religijną kształtuje Kościół przez nauczanie wiary i przez pozaliturgiczne formy życia religijnego, które przecież nie ogranicza się do udziału w liturgii.

### **Liturgia kształtuje świadomość religijną**

Liturgia ma wielki wpływ na kształtowanie świadomości religijnej, bowiem zwraca się do całego człowieka, który w swej strukturze cielesno-duchowej staje przed Panem. Liturgia zwraca się do strony intelektualnej człowieka i swym działaniem obejmuje jego stronę uczuciową. Człowiek w swej jedności poruszony przez udział w liturgii łatwiej może odpowiedzieć całym swoim życiem na wezwanie pochodzące od Boga. Działanie liturgii przewyższa więc każde inne działanie Kościoła wobec człowieka.

Liturgia jest miejscem uprzywilejowanym obecności samego Chrystusa, który tu najpełniej działa na człowieka. Z tej wiary w obecność Pana zrodziło się przekonanie, że udział w liturgii wystarczy do ukształtowania postawy wiary. Spotkanie z Panem obecnym i działającym jest najprostszą drogą do przejścia od religijnej wiedzy do życia poznanej prawdą.

Liturgia kształtuje świadomość religijną wiernych głównie przez lekturę Pisma Świętego. Zajmuje ono szczególne miejsce w liturgii, bowiem Kościół wierzy, że wtedy sam Chrystus przemawia do swego ludu. Stąd w odnowionej liturgii rzymskiej wprowadzono nowy i bardzo obszerny lekcjonarz. Nierozłącznie z czytaniem Pisma świętego złączona jest homilia, czyli żywy komentarz do przeczytanych słów Pisma. Żywa w pierwszych wiekach, znów powraca do liturgii.

Świadomość religijną kształtują również modlitwy liturgiczne. Kościół, świadomy ich oddziaływania na wiernych, już stosunkowo wcześniej zwracał uwagę na ich poprawność teologiczną i domagał się ich zatwierdzenia. Z tego powodu na miejsce modlitw układanych przez kapłana sprawującego liturgię weszły gotowe formuły modlitewne. Tak powstały księgi liturgiczne, które do dziś obowiązują w liturgii wszystkich Kościołów chrześcijańskich.

Świadomość religijną kształtują nadto obrzędy liturgiczne. Obrzędy przez

wieki silnie oddziaływały na człowieka. Człowiek współczesny odwykł od posługiwania się symbolem i znakiem, stąd więc obrzędowa strona liturgii przemawia do niego najmniej.

Liturgia kształtuje świadomość religijną, jeśli przemawia zrozumiałym językiem. Rozumiano to w pierwszych wiekach i dlatego Kościół Zachodni wprowadził język łaciński do liturgii. Św. Cyryl i Metody usiłowali wprowadzić do liturgii język słowiański. Dopiero po wiekach liturgia rzymska odeszła w naszych czasach od łaciny przechodząc na języki narodowe. Powstaje jednak pytanie, czy modlitwy odmawiane w zrozumiałym języku są naprawdę zrozumiałe dla uczestników? Czy ich język jest językiem dzisiejszego człowieka? Najostrzej problem rysuje się w odniesieniu do znaków i obrzędów w liturgii: jest to nadal język zamknięty dla bardzo wielu.

Liturgia pełni również funkcję oczyszczającą wobec zastanej świadomości religijnej. Pragnie ukazać wiarę i odniesienie człowieka do Boga w autentycznym i najgłębszym wymiarze. Staje jednak niejednokrotnie wobec świadomości religijnej o niskim poziomie lub wobec świadomości pełnej niechrześcijańskich treści. Stałe oddziaływanie liturgii zdolne jest dokonać przemiany w duchowym życiu człowieka.

### Liturgia uwzględnia świadomość religijną

Kościół w sprawowaniu liturgii powinien zdawać sobie sprawę ze świadomości religijnej jej uczestników. Jest ona różna w poszczególnych Kościołach lokalnych i wspólnotach. Liturgia jest jedna w Kościele, musi zawsze zachować to co istotne i przekazywane przez wieki. W tym co drugorzędne powinna uwzględniać w większym stopniu stan duchowy wiernych. Było to względnie proste, jak długo istniejąca spontaniczność w liturgii pozwalała celebransowi na natychmiastowe dostosowania. W późniejszym okresie znalazło to wyraz w ukształtowaniu się liturgii wschodniej i zachodniej oraz w powstaniu rodzin liturgicznych w obrębie obu liturgii. Zdawano sobie sprawę, że liturgia musi odpowiadać mentalności ludu, bo tylko wtedy zakorzeni się w miejscowym Kościele. Nawet wtedy, gdy liturgia rzymska zapanowała w całym Kościele zachodnim, trwała nadal pewna jej adaptacja w Kościołach lokalnych. Do liturgii rzymskiej wchodziły nieustannie miejscowe zwyczaje usuwane przez kolejne reformy czy zarządzenia kongregacji. Troska o czystość liturgii była jednak posunięta tak daleko, że dla niej poświęcono potrzeby Kościołów lokalnych. Odnowiona liturgia rzymska zdaje sobie lepiej sprawę z konieczności uwzględniania świadomości religijnej wierzących.

Konferencje episkopatu posiadają możliwość wpływania na ostateczny kształt liturgii mogą bowiem w określonym zakresie wprowadzać zmiany w księgach liturgicznych. Mogą wprowadzać nowe elementy do obrzędów, pomijając to co nie odpowiada kulturze danego obszaru, przejmować z dorobku kultury to wszystko, co może wzbogacić liturgię. Mogą także wprowadzać nowe Modlitwy Eucharystyczne. Możemy pytać, czy Kościoły Europy w wystarczającym stopniu korzystają z posiadanych możliwości.

Księgi liturgiczne w Kościele katolickim wydawane są w języku łacińskim, a następnie przekładane na języki narodowe. Wskazania dotyczące przekładów tekstów liturgicznych dają duże możliwości w dostosowaniu języka liturgicznego do duchowych potrzeb danego Kościoła.

Sam sposób sprawowania liturgii dopuszcza pewne dowolności ze względu na potrzeby wiernych. W miejsce dawnego, jednego schematu księgi liturgiczne w wielu wypadkach dają możliwość zmian ze względu na daną wspólnotę. Zwłaszcza przy modlitwach pojawia się słowo „albo”.

Zdając sobie sprawę z różnego poziomu świadomości religijnej wiernych Kościół przewiduje liturgię w grupach specjalnych. Są to grupy o głębszym życiu duchowym i stąd troska o ich liturgię.

### Współczesny człowiek i liturgia

Zmiany ogarniające współczesny świat doprowadziły do dużej zmiany w świadomości religijnej ludzi wierzących. Człowiek dzisiejszy odchodzi od Boga. Żyje w świecie wysoko rozwiniętej techniki i nie widzi tajemnicy swego istnienia skierowanego ku Bogu. Znajduje oparcie w zdobyczach nauki i techniki, dlatego też nie widzi potrzeby opierania swego życia na Bogu. Czuje się samowystarczalnym i przestaje zwracać się do Boga. Traci poczucie grzechu, a w konsekwencji nie pragnie już Bożego zbawienia dającego pokój. Żyje pośród dużych skupisk ludzkich zanurzony w kulturze masowej i nie prowadzi duchowego, a więc i religijnego życia. Jeśli dodamy do tego daleko posuniętą sekularyzację, zrozumiemy sytuację duchową współczesnego człowieka. Wierzący żyją pośród takiego świata i znajdują się pod jego niestannym działaniem.

Zmiany, które dokonały się w świadomości religijnej wierzących, znalazły swe odbicie i to nadzwyczaj szybko w liturgii. Ze wszystkich Kościołów Europy dochodzą informacje o malejącym udziale wiernych w liturgii. Wskazuje to najlepiej na ścisły związek zachodzący między liturgią i świadomością religijną.

Odnowę liturgii na bardzo dużą skalę podjął Kościół katolicki na soborze Watykańskim II. Zbiegła się ona z czasem przemian w świecie, który został objęty przez szybko postępujący rozwój techniki i zanurzył się w pierwszej fali dobrobytu. Odnowę liturgii przeprowadzono ze względu na świadomość religijną wiernych rozumianą w podwójnym znaczeniu. Odnowiono teksty i obrzędy liturgiczne, aby lud łatwo mógł je zrozumieć oraz uczestniczyć w nich w sposób pełny, czynny i wspólnotowy (KL 21). Zdawano sobie przy tym sprawę, że chociaż liturgia jest przede wszystkim oddawaniem czci Bogu, zawiera jednak także bogatą treść dla pouczenia ludu (KL 33). Sobór dostrzegł związek zachodzący między liturgią i świadomością religijną wiernych oraz postanowił wyprowadzić z tego konkretne wnioski. Minęło dwadzieścia lat od rozpoczętej reformy liturgicznej i dziś możemy już dokonywać pewnych ocen.

Wielkie nadzieje łączono powszechnie z przeprowadzaną odnową liturgii sądząc, że uproszczona i zrozumiała liturgia przyciągnie wszystkich. Wierni nie zwrócili się jednak ku liturgii. Niektórzy sądzą, że nawet wielu po odnowie odeszło. Na pytanie, dlaczego tak się stało, trzeba chyba stwierdzić, że równoległe do odnowy liturgicznej nie pracowano podobnie wytrwale nad pogłębieniem świadomości religijnej. Zbytnio liczono na samo działanie odnowionej liturgii, czasem wprost zaniedbując systematyczną katechizację.

Liturgia sprawowana w języku zrozumiałym dla uczestników wywiera o wiele większy wpływ na świadomość religijną wiernych: czy jednak nie została zbytnio sprowadzona do słowa, z jednoczesnym odejściem od znaku? Przemawia do intelektu, ale nie obejmuje swym działaniem całego człowieka. Stąd wielu zwraca się ku liturgii Kościoła wschodniego.

Przeprowadzając zmiany w liturgii trzeba daleko więcej liczyć się ze świadomością religijną wiernych. Raptowne odrzucanie dotychczasowych form, często wiekowych i zastępowanie ich nowymi może doprowadzić do zamieszania w religijnej świadomości, może wytworzyć pustkę w religijnym życiu danego Kościoła czy jednostki. Człowiek współczesny, żyjący w świecie niestannych zmian szuka w Kościele, zwłaszcza w liturgii, jakiejś dalekiej idącej stałości.

Trzeba też zdawać sobie sprawę z różnych poziomów duchowego życia pośród wierzących i poszczególnych wspólnot. Formy życia religijnego małych wspólnot są czasem bardzo wysokie. Nie wszystko to, co wypracowano w liturgii w tych wysoko stojących grupach, może być przeniesione w życie Kościoła parafialnego.

Po tych stwierdzeniach dodajmy jeszcze jedną uwagę: stosunkowo łatwo

jest dokonać zmian w sprawowaniu liturgii, w jej obrzędach i modlitwach. Zmiany w świadomości religijnej dokonują się bardzo powoli, pogłębienie duchowe wymaga długiego czasu. Wydaje się, że świadomość religijna naszych wiernych po prostu nie nadąga za dokonywanymi zmianami w dziedzinie życia liturgicznego. Wierni na nowo wiele nie rozumieją w liturgii, już sprawowanej w zrozumiałym języku.

### Liturgia i świadomość religijna w Kościele polskim

Pomimo prowadzonej systematycznie katechizacji na poziomie szkolnym i w pewnym zakresie katechezy dla dorosłych, świadomość religijna wierzących w Polsce nie jest zadowolająca. Trudno powiedzieć, jaka ona jest w stosunku do innych Kościołów, bowiem nie ma w tej dziedzinie przeprowadzonych badań. Świadomość religijna jest również zróżnicowana, podobnie jak i w innych Kościołach. Jedno chyba można w niej dostrzec: o ile nie jest ona wystarczająca w zakresie znajomości treści wiary, to nadal jest w niej żywe wyczucie Boga i Jego tajemnicy. Być może należy to tłumaczyć między innymi tym, że jeszcze nie dotarła do nas w tak wielkim stopniu sekularyzacja. Na tle takiej świadomości należy widzieć liturgię Kościoła polskiego.

Kościół w Polsce dokonał odnowy liturgii zgodnie z postanowieniami soboru, ale czyniono to licząc się ze świadomością religijną ludu.

Zdawano sobie sprawę z tego, że przemiany w dziedzinie życia religijnego nie mogą być dokonywane gwałtownie. W czasie wprowadzania zmian odczuwało się niezadowolenie z tej powolności, wyrażano obawy o pozostanie w tyle. Dziś po latach dostrzegamy błogosławione skutki tej powolności: nie powstały grupy konserwatystów i progresistów w dziedzinie liturgii.

Kościół w Polsce pragnie zachować to co dobre z pobożności formowanej przez wieki, wprowadzić to do liturgii lub też z liturgią związać. Dotychczasowe doświadczenie uczy, że także nabożeństwa mogą stać się drogą do liturgii czy też miejscem przeżywania treści właściwej samej liturgii.

Liturgia kształtuje świadomość religijną i Kościół w Polsce bardzo na tę moc działania liturgii liczy, ponieważ przez liturgię dociera do ogółu wiernych.

Chrystus posłał apostołów na świat, aby głosili światu zbawienie i sprawowali je w liturgii. Podobnie czyni Kościół: głosi słowo i sprawuje zbawienie. Ważne jest, aby był jednakowo zatroskany o stan świadomości religijnej ludu i o liturgię, bowiem obie te dziedziny życia religijnego są nierozdzielnie związane i na siebie oddziałują.

ks. Jan Miazek, Warszawa

## II. ZMIANY W KSIĘGACH LITURGICZNYCH

Nowy Kodeks Prawa Kanonicznego ogłoszony 25 stycznia 1983 r. obowiązuje w Kościele od I Niedzieli Adwentu — to znaczy 27 listopada tegoż roku. Nawiązując do osiągnięć Vaticanum II pragnie, jak pisze we wstępnej konstytucji apostołskiej Jan Paweł II, ułatwić „uporządkowany postęp w życiu czy to w społeczności kościelnej, czy to poszczególnych wiernych”<sup>1</sup>. To uporządkowanie odnosi się również do sprawowania sakramentów świętych<sup>2</sup>. Chociaż kanon 2 podaje, że „Kodeks zazwyczaj nie określa obrzędów,

<sup>1</sup> Jan Paweł II, Konstytucja apostołska *Sacrae disciplinae leges*, w: *Kodeks Prawa Kanonicznego*, Poznań 1984, 13. Według tego wydania będą cytowane poszczególne kanony z podaniem ich numerów.

<sup>2</sup> Por. *tamże*, 15.

jakie należy zachować w sprawowaniu czynności liturgicznych, dlatego obowiązujące dotychczas przepisy liturgiczne zachowują swoją moc, chyba, że któreś z nich są przeciwne kanonom Kodeksu”, to uwzględnivszy nowe przepisy należy wprowadzić korekty w 14 księgach liturgicznych. Wszystkie zmiany 75 numerów poszczególnych ksiąg zostaną uwzględnione w nowych ich edycjach.

Sekcja Kultu Bożego ówczesnej Kongregacji do Spraw Sakramentów i Kultu Bożego ogłosiła tymczasem *Variationes in novas editiones librorum liturgicorum ad normas Codicis Iuris Canonici nuper promulgati introducendae*<sup>3</sup>. W Polsce nie należy spodziewać się rychłego wznowienia edycji ksiąg liturgicznych, dlatego dobrze będzie wskazać zmiany, a szczególnie ważne może nawet nanieść na dotychczasowe wydania.

Sporo zmian zostało wprowadzonych w *Obrzędach pokuty* i te też zostaną tutaj uwzględnione z podaniem ich numeru i pełnego brzmienia. Trzeba jednak zaznaczyć, że autor nie uważa zamieszczonego tekstu za aprobowany przez Konferencję Episkopatu Polski, chociaż podaje go w większości zgodnie z brzmieniem polskiego wydania Kodeksu Prawa Kanonicznego ogłoszonego z polecenia tejże władzy dekretem z dnia 9 kwietnia 1983 r.<sup>4</sup> Części nie zmienione poszczególnych punktów podają za: *Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1981. Za tekst typiczny uważa się jedynie ten, jaki znajduje się w księgach liturgicznych zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską i kompetentną władzę lokalną — Konferencję Biskupów. W naszym przypadku korekty dokonano w 10 miejscach; są to numery 9, 12, 31—34, 38—40 oraz nr I w Apendyksie I. Przy podawaniu tekstu będą uwzględnione jedynie te numery lub ich punkty, które uległy zmianie.

Nr 9. a) pozostaje bez zmian.

b) „Kompetentnym szafarzem sakramentu pokuty jest kapłan, który według prawa kanonicznego k. 967—975 KPK ma władzę rozgrzeszania. Wszyscy jednak kapłani, nawet nie aprobowani do słuchania spowiedzi, ważnie i godziwie rozgrzeszają penitentów znajdujących się w niebezpieczeństwie śmierci”.

„Nr 12. Miejscem właściwym przyjmowania spowiedzi jest kościół lub kaplica. Co do konfesjonału, powinny być ustanowione normy przez Konferencję Episkopatu, z tym wszakże zastrzeżeniem, aby zawsze były w miejscu widocznym konfesjonały zaopatrzone w kratę między penitentem i spowiednikiem, aby wierni mogli z nich swobodnie korzystać, gdy tego pragną. Spowiedzi nie należy przyjmować poza konfesjonałem, z wyjątkiem uzasadnionej przyczyny” (KPK kan. 964 § 1—3).

„Nr 31. Indywidualna i integralna spowiedź oraz rozgrzeszenie stanowią jedyne zwyczajny sposób, przez który wierny, świadomy grzechu ciężkiego dostępuje pojednania z Bogiem i Kościołem. Jedyne niemożliwość fizyczna lub moralna zwalnia od takiej spowiedzi. W takim wypadku pojednania może się dokonać również innymi sposobami. Absolucja wielu równocześnie penitentów bez poprzedniej indywidualnej spowiedzi, w sposób ogólny nie może być udzielona, chyba że:

a) zagraża niebezpieczeństwo śmierci i brak czasu na to, by kapłan lub kapłani wyspowiadali poszczególnych penitentów;

b) istnieje poważna konieczność, a mianowicie kiedy z uwagi na liczbę penitentów nie ma dostatecznie dużo spowiedników do należytego wyspowiadania każdego z osobna w odpowiednim czasie, na skutek czego penitenci bez własnej winy muszą pozostawać przez długi czas bez łaski sakramentalnej

<sup>3</sup> Notitiae 20 (1983) 540—555.

<sup>4</sup> Por. Kodeks Prawa Kanonicznego, jw., 4.



albo Komunii świętej; nie jest uważane za dostateczną konieczność, gdy nie ma wystarczającej liczby spowiedników jedynie z powodu wielkiego napływu penitentów, jaki może się zdarzyć podczas jakiejś wielkiej uroczystości lub pielgrzymki” (por. KPK kan. 960 i 961 § 1).

„Nr 32. Wydawanie osądu, czy zachodzą warunki wymagane zgodnie z tym jak powiedziano w n. 31, należy do biskupa diecezjalnego, który wzięwszy pod uwagę kryteria uzgodnione z pozostałymi członkami Konferencji Episkopatu, może określić wypadek takiej konieczności” (por. KPK kan. 961 § 2).

„Nr 33. By wierny ważnie korzystał z sakramentalnej absolucji udzielonej wielu penitentom jednocześnie, wymaga się nie tylko odpowiedniej dyspozycji, lecz również postanowienia, że we właściwym czasie wyzna grzechy ciężkie, których teraz wyznać nie może.

Wiernych należy wedle możliwości pouczać, także z okazji przyjmowania absolucji generalnej, o wymogach określonych wyżej. Absolucję generalną powinno poprzedzić — nawet w niebezpieczeństwie śmierci — jeśli tylko na to czas pozwala, wezwanie do wzbudzenia przez każdego aktu żalu” (KPK kan. 962 § 1—2).

„Nr 34. Ci, którzy uzyskali ogólne odpuszczenie grzechów, winni jak najszybciej, przy nadarzającej się okazji odbyć spowiedź indywidualną przed otrzymaniem nowego rozgrzeszenia ogólnego, o ile nie mają słusznej przyczyny. Są oni ściśle zobowiązani do przystąpienia do spowiedzi w ciągu roku, chyba że zaistnieje moralna niemożliwość. Albowiem ich także obowiązują przykazanie, na podstawie którego każdy wierny ma osobiście wyznać kapłanowi przynajmniej raz w roku wszystkie swoje grzechy ciężkie, dotychczas szczegółowo nie wyznane”.

„Nr 38. Konferencje Biskupów (...) jest przeznaczony.

Konferencje Biskupów powinny:

- a) Ustalić normy dotyczące dyscypliny sakramentu pokuty, zwłaszcza co do postęgi kapłanów.
- b) Szczegółowo ustalić normy dotyczące miejsca zwyczajnego sprawowania sakramentu pokuty (por. wyżej nr 12) i znaków pokuty, które mają okazywać wierni przy rozgrzeszeniu ogólnym (por. wyżej nr 35)”.
- c) bez zmian.

„Nr 39. Do biskupa diecezjalnego należy:

- a) (bez zmian)
- b) Określić wypadek konieczności, zgodnie z warunkami prawem ustanowionymi (por. wyżej nr 31) i kryteriami ustalonymi z pozostałymi członkami Konferencji Biskupów, kiedy wolno udzielić ogólnego rozgrzeszenia sakramentalnego”.

„Nr 40. Do kapłanów, przede wszystkim proboszczów należy”:

- a) (bez zmian)
- b) (bez zmian)
- c) należy skreślić w całości.

„Apendyks I

Nr 1. Jeżeli w sakramencie pokuty kapłan, zgodnie z prawem, uwalnia penitenta dobrze usposobionego od cenzury wiążącej mocą samego prawa, wówczas formuła rozgrzeszenia nie ulega zmianie, ale wystarcza, aby zamierzał rozgrzeszyć od cenzury. Zanim spowiednik udzieli absolucji z grzechów, może jednak uwolnić od cenzury używając niżej podanej formuły, przewidzianej poza sakramentem pokuty”.

ks. Zbigniew Wit, Lublin

## III. NOWE «CAEREMONIALE EPISCOPORUM»

Pod koniec 1984 roku ukazała się oczekiwana księga odnowy liturgicznej: *Caeremoniale episcoporum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Joannis Pauli PP. II promulgatum*, editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1984, s. 393. Nowa pozycja posoborowej reformy liturgicznej ozdobiona jest grafiką przedstawiającą nałożenie rąk z obrzędu święceń. Dekret Kongregacji do Spraw Kultu Bożego stwierdza, że nie można jej uważać, w znaczeniu ścisłym, za księgę liturgiczną, gdyż brak w niej niezbędnych tekstów. Celem tej edycji jest, by liturgia sprawowana przez biskupa była rozumna, prosta, jasna, przepełniona godnością i skutecznością pastoralną, ma też prowadzić do pobudzenia ducha jedności, a unikać niepożytecznych indywidualnych osobliwości. Pozycję tę należy odnotować, gdyż ustalenia w niej zawarte odnoszą się co prawda do celebracji sprawowanej przez biskupa, to są one zarazem wzorem (exemplum) dla innych celebracji, tak więc, chociaż należy pamiętać o zwyczajach i tradycjach lokalnych, dążą do ujednolicenia sprawowanej liturgii. W niniejszej prezentacji zostaną podkreślone głównie te sytuacje, które odnoszą się do zachowania celebransa — kapłana-niebiskupa podczas sprawowania liturgii.

Księga ta, prócz Wstępu prezentującego jej historię od czasów Klementa VIII (†1605), posiada osiem części, a każda z nich osobne rozdziały, całość zaś liczy 1198 numerów poszczególnych zagadnień.

Część pierwsza traktuje o liturgii biskupiej w ogólności, podzielona jest na 4 rozdziały. Omawia podstawy teologiczne zadań biskupa, rolę kościoła katedralnego, funkcje poszczególnych ministrów w liturgii biskupiej i ich strój, ustala okadzenia i skłony. *Caeremoniale* podaje, że jeśli krój alby na to zezwala można nie używać *cingulum* — paska. Warto przypomnieć, że nie trzeba krzyżować stuły, ale ma ona luźno zwiisać na piersiach. Skłony głowy należy natomiast czynić, gdy wymienia się imię „Jezus, NMP lub świętego”, jeśli na jego cześć sprawuje się liturgię mszalną lub Liturgię Godzin. Skłon ciała, czyli skłon głęboki, ma miejsce ilekroć oddaje się cześć ołtarzowi (przyjście i odejście), a nie ma na sytuację Najśw. Sakramentu, przed i po okadzeniu biskupa lub rzeczy (np. relikwie Krzyża św., krzyż ołtarzowy, obrazy Pańskie wystawione uroczyscie, dary ofiarne, księgę Ewangelii, paschał, chór, lud, zwłoki zmarłego, relikwie i obrazy świętych wystawione do publicznej adoracji) oraz „zgodnie z numerem 234 MRIG” w czasie modlitw „*Munda cor meum — Wszzechmogący Boże, oczyść serce*” i „*In spiritu humilitatis — Przyjmij nas, Panie*”; podczas odmawiania wyznania wiary na słowa „*Et incarnatus est — I za sprawą Ducha Świętego (...)* stał się człowiekiem”. Diakon, gdy prosi o błogosławieństwo przed Ewangelią czyni taki sam ukłon; podobnie zachowuje się kapłan koncelebujący, gdy prosi i otrzymuje błogosławieństwo od biskupa celebrującego liturgię, a podczas konsekracji, gdy kapłan wypowiada słowa Pana Jezusa, pochyla się nieco. Natomiast w czasie koncelebracji, jeśli wyciąga się prawą rękę (jest to gest dowolny) na słowa przeistoczenia, ma to być gest wskazujący: dłoń wyciągnięta bokiem.

Część II posiada dwa rozdziały. Godna podkreślenia jest zmiana nazwy dotychczasowej *Missa pontificalis* na *Missa stationalis*, którą biskup sprawuje bardzo uroczyscie w największe uroczystości przy udziale licznie zgromadzonych wiernych, z udziałem kapłanów, diakonów, akolitów, lektorów. Księga podaje również, co i gdzie należy przygotować do sprawowania Eucharystii, a także prezentuje szczegółowo ryt samej celebracji. Podaje między innymi, że modlitwę kończącą *Oratio fidelium* należy zakończyć mając ręce rozłożone, a modlitwy towarzyszące obrzędowi przygotowania darów, jeśli wykonywany jest śpiew wiernych, odmawia się *secretò* — w ciszy, podobnie w ciszy odmawia się modlitwę przed Komunią św. Na początku prefacji na słowa „*Sursum corda — W górę serca*” ręce należy podnieść i podniesione trzymać aż do zakończenia prefacji, zaś słowem pozdrowienia „*Dominus vobiscum — Pan*

z wami' towarzyszy gest rozkładanych rąk. Natomiast palkę z kielicha (gdy jest przykryty) i przykrycie puszek należy zdjąć przed rozpoczęciem epiklezy, a okryć na nowo dopiero po podniesieniu kielicha. Diakon cały ten czas pozostaje na klęczkach. Podczas doksológii, na zakończenie modlitwy eucharystycznej konsekrowane postacie trzyma się podniesione tak długo, aż wierni odpowiedzą „Amen”. Natomiast znaczenie złoła, ust i piersi towarzyszy słowom rozpoczynającym Ewangelię. Spiew „Baranku Boży” ma towarzyszyć całemu obrzędowi przygotowania i rozdzielania świętych postaci koncelebransom, czyli można go wykonywać nie tylko trzy, ale więcej razy. W przypadku, gdy na końcu udziela się uroczystego błogosławieństwa wiernym, ręce należy wyciągnąć nad wiernymi — *manus extensas tenet super populum* — tak długo, aż odpowiedzą „Amen”.

O Liturgii Godzin i celebracji Słowa Bożego traktuje część III, gdzie zawarte są szczegółowe przepisy zachowania i rytu odprawiania poszczególnych godzin liturgii uświęcenia czasu, gdy przewodniczy im biskup.

Część IV ukazuje liturgię uświęcenia czasu w misteriach Pańskich w roku liturgicznym. W tej części daje się zauważyć brak błogosławieństwa złota, kadzidła i mirry w uroczystość Objawienia Pańskiego, a wyakcentowane zostały trzy wielkie wydarzenia tej uroczystości: adoracja Dzieciątka przez Mędrców, Chrzest Pana Jezusa i cud w Kanie Galilejskiej. Może też być zachowany zwyczaj stosowania różowego koloru w III Niedzielę Adwentu — *Gaudete* oraz w IV Niedzielę Przygotowania do świąt Paschy — *Laetare*. Podczas czytania opisu Męki Pańskiej nie używa się ani świec, ani kadzidła, opuszcza się początkowe pozdrowienie wiernych i końcowe ucałowanie księgi, ale zachowuje się konkluzję „*Verbum Domini* — Oto słowo Pańskie”. W liturgii Wigilli Paschalnej, diakon niosący paschał, poprzedzony turyferazem, wchodzi na czele całej procesji do kościoła, a dopiero za nim pozostali uczestnicy ze świecami w ręku zapalając je kolejno, po pierwszym „*Lumen Christi* — Światło Chrystusa” zapala celebrans, a po drugim wszyscy pozostali uczestnicy.

Część V poświęcona jest poszczególnym sakramentom, z wyjątkiem Eucharystii, która została omówiona na innym miejscu. Na początku zamieszcza zawsze wstęp, a następnie poszczególne formy rytu.

Część VI jest najobszerniejsza, ma bowiem 23 rozdziały i liczy 100 stron. Zawiera obrzędy związane z sakramentaliami jak: błogosławieństwo opata, konsekracja dziewic, obrzęd ślubów uroczystych, ustanowienie lektorów i akolitów, błogosławieństwo kamienia węgielnego, dedykacja i błogosławieństwo kościoła, ołtarza, obrzęd koronacji obrazów, czy błogosławieństwo cmentarza grzebalnego oraz inne jak błogosławieństwo dzwonów, czy obrzęd wystawienia i błogosławieństwa Najśw. Sakramentem.

Część VII omawia szczególne wyjątkowe wydarzenia w życiu biskupa. Wymienia obrzędy od wyboru poprzez święcenia, objęcie diecezji i kościoła katedralnego, nałożenia paliusza, po przeniesienie do innej diecezji, śmierć i egzekwie za zmarłego. Ostatnie dwa rozdziały poświęcone są wakującej stolicy biskupiej i szczególnym rocznicom jakie należy obchodzić. W tej części trzeba zwrócić uwagę, że imię nowego biskupa wymienia się w Modlitwie Eucharystycznej dopiero od chwili objęcia diecezji, co dokonuje się w obrzędzie święceń biskupich w swoim kościele katedralnym lub uroczystego przyjęcia biskupa w swoim kościele katedralnym.

Część VII porusza uroczyste celebracje liturgiczne, które biskup powinien sprawować. Są to synody: plenarny, prowincjalny, diecezjalny oraz wizytacje pastoralne i wprowadzenie nowego proboszcza. Ten obrzęd zostanie szerzej omówiony, a tekst liturgiczny podany w tłumaczeniu roboczym autora.

Obrzęd rozpoczyna się wprowadzeniem nowego proboszcza. Rubryki przewidują, że można ich — proboszcza i biskupa — powitać na granicy parafii i procesjonalnie wprowadzić do kościoła. Obrzędowi może przewodniczyć sam biskup, lub jego delegat. Przy drzwiach kościoła biskup prezentuje nowego

duszpasterza i przekazuje mu klucze od kościoła. To przedstawienie może też mieć miejsce na początku Mszy św., po pozdrowieniu. Zaleca się bowiem, by ten obrzęd łączył się ze Mszą św., a formularz Mszy św. może być: z dnia, wotywy o tytule kościoła, albo o Duchu Świętym, o ile rubryki na to zezwalają. Biskup powinien przewodniczyć Mszy św. koncelebrowanej z proboszczem i duszpasterzami parafii. Po pozdrowieniu czyta się akt nominacyjny, a proboszcz składa przysięgę, tutaj też może mieć miejsce prezentacja i przekazanie kluczy. Przed Ewangelią proboszcz udaje się do biskupa, od którego otrzymuje ewangeliarz, a następnie prosi o błogosławieństwo i otrzymawszy je udaje się na miejsce liturgii Słowa, gdzie odczytuje wiernym Ewangelię. Homilię głosi sam biskup, a po niej następuje uroczyste odnowienie przyrzeczeń, jakie każdy kapłan złożył w dniu swoich święceń. Biskup zwraca się do proboszcza:

*Synu umiłowany, odnów, wobec wiernych tobie powierzonych obietnice, jakie złożyłeś w obrzędzie swoich święceń.*

— *A zatem, czy chcesz, aby mocą Ducha Świętego wypełniać nieustannie obowiązek przewodniczenia trzodzie Pana, jako wypróbowany (sumienny) współpracownik urzędu biskupów?*

Odpowiedź: *Chcę.*

— *Czy chcesz, pobożnie i wiernie, zgodnie z tradycją Kościoła, sprawować tajemnice Chrystusa na chwałę Boga i uświęcenie ludu chrześcijańskiego?*

Odpowiedź: *Chcę.*

— *Czy chcesz, godnie i mądrze wypełniać postugę słowa w przepowiadaniu Ewangelii i wyjaśnianiu wiary katolickiej?*

Odpowiedź: *Chcę.*

— *Czy chcesz, żarliwiej z dnia na dzień, jednoczyć się z Chrystusem Najwyższym Kapłanem, który samego siebie złożył Ojcu jako niepokalaną hostię i z Nim ofiarować się Bogu dla zbawienia ludzi?*

Odpowiedź: *Chcę, przy Bożej pomocy.*

— *Czy przyrzekasz mnie i moim następcom posłuszeństwo i szacunek?*

Odpowiedź: *Przyrzekam.*

*Niech Bóg, który rozpoczął w tobie dobre dzieło, sam doprowadzi je do końca.*

Teraz, o ile usytuowanie kościoła na to zezwala, może odbyć się procesja do miejsca przewodniczenia liturgii, do kaplicy Najśw. Sakramentu, do baptysterium, do konfesjonałów — są to bowiem miejsca spełniania posługi uświęcenia. Biskup z turyferarzem, krzyżem, akolitami i ministrami prowadzi proboszcza do tych miejsc, może mu też polecić otworzyć drzwiczki tabernakulum i okadzić Najśw. Sakrament. Jeśli uzna za stosowne, obrzęd okadzenia może nastąpić również w baptysterium, a gdy to jest możliwe, zachęca proboszcza, aby zadzwonił dzwonami. W czasie modlitwy wiernych wypada dodać specjalne wezwania za biskupa i proboszcza. Natomiast podczas przekazania znaku pokoju, sam proboszcz przekazuje go wybranym przedstawicielom parafii. Po odmówieniu modlitwy po komunii, biskup zachęca proboszcza, by przemówił krótko do zebranej wspólnoty. Bardzo chwalebne jest, aby proboszcz z biskupem i wiernymi udali się na cmentarz grzebalny, gdzie odprawiają wspólnie modlitwy za zmarłych, a groby można pokropić wodą święconą.

Na końcu omawianej pozycji znajduje się załącznik, który podaje przepisy stroju prałatów, tablicę pierwszeństwa mszy obrzędowych i w różnych potrzebach i za zmarłych. Wśród indeksów znajduje się obszerny indeks rzeczowy — ponad 400 haseł, a także alfabetyczny spis wszystkich cytowanych incipitów tekstów liturgicznych.

Omawiana pozycja nie zawiera już wielu obrzędów dotychczasowego *Caeremoniale episcoporum*, jak koronacja króla czy zagadnienia dotyczące interdaktu, nie ma też mowy o faldistorium. Brak jest w zasadzie tekstów

liturgicznych, jak to było dotychczas, a podaje się jedynie incipity. W całości podane są teksty błogosławieństw biskupa (nry 344, 1120), błogosławieństwa apostolskiego (nry 1123, 1125—1126), nałożenie paliusza (nry 1149—1155) oraz omówiony wyżej obrzęd wprowadzenia nowego proboszcza. Ta krótka prezentacja jest jedynie zasygnalizowaniem ważnej pozycji z zakresu prawodawstwa liturgicznego, a gruntowne zapoznanie się z jej ustaleniami pozwoli rozwiązać wiele wątpliwości rubrycystycznych. Pewne zdziwienie budzi powoływanie się w przypisach na odpowiednie numery ksiąg liturgicznych (por. nry 50—51), których brak w wydaniach typicznych.

W wyraźnej sprzeczności z dotychczasowym rytym jest nr 164, gdzie czytamy, że koncelebransi po przyjęciu Najświętszego Ciała Pana Jezusa, podchodzą, kłękają i przyjmują Krew Najświętszą — *Concelebrantes ad altare accedunt, genuflectunt* (podkreślenie moje) *atque sanguinem sumunt* gdy tymczasem *Ritus concelebrationis* w nr 50 do analogicznej sytuacji podaje *Concelebrantes succesive accedunt et, omisa genuflectione* (podkreślenie moje), *paulum Sanguinis sumunt*. Gruntowniejszej korekty wymaga liturgia sprawowana przez biskupa w kościele katedralnym, jak też zachowanie w chórze. *Caeremoniale* nie wspomina już nic o okadzeniu biskupa przy uroczystym powitaniu u drzwi kościoła, a zachowuje jedynie pokropienie wodą święconą (por. nr 1142).

ks. Zbigniew Wit, Lublin